

Prawdziwa szkoła życia i przetrwania

Obóz integracyjny GOPR rozpoczął się 18 września, punktualnie o godz. 12:00 w bazie

szkoleniowo – biwakowej ratowników górskich w pobliżu słynnego na całą Polskę rezerwatu skalnego „Góra Zborów”.

Po zapoznaniu z uczestnikami oraz prowadzącymi, wstępem do aktywnego udziału w „działaniach” była teoria połączona z praktyką, czyli podstawowe węzły i poprawne zakładanie uprząży, a następnie trening na sztucznej ścianie i sieci komandosa.

Około godziny 16:00 odbył się wykład prowadzony przez Posła RP Pana Piotra Van Der Coghena, założyciela i twórcy JOPR-u a później GOPR-u na Jurze. Na wykładzie mieliśmy również przyjemność gościć Panią Dyrektor Marzenę Orzoł.

Wieczorem około godziny 19:00, cały obóz wyruszył z pełnym

ekwipunkiem na biwak nocny w terenie. Biwak miał miejsce na lądowisku terenowym Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (duża polana między lasami z pięknym widokiem na Górę Zborów). Miejsce to jest położone nieopodal niebezpiecznej jaskini „Wielkiej Studni Szpatowców”. Tej samej nocy obozowicze zobaczyli jeszcze jaskinię „Małą Studnię Szpatowców”, jaskinię „Żabią”, wszystkie o przekroju pionowym. Następnie udali się i osobiście spenetrowali ciasną jaskinię „Pastusią” o przekroju poziomym usytuowaną w skałach Góry Apteki.

Około godziny 2:00 w nocy nastąpił powrót na miejsce biwaku, gdzie zakończył się pierwszy dzień obozu.

Następnego dnia o godz. 7:30) pobudka, szybkie pakowanie i dogaszanie ognisk. W formie rozgrzewki około godziny 8:00 młodzież powędrowała w okolice Góry Zborów, aby „zwiedzić” kolejną jaskinię o przekroju poziomym czyli, „Berkowa” inna nazwa „Kalesonowa” (w pełni uzasadniona – 53m czołgania). Powrót ze „spokojnego” biwaku na bazę GOPR nastąpił po 10:00

Do 13:00 uczniowie mieli czas na posiłek, mycie, odpoczynek, niektórzy jednak i tak woleli wykorzystać ten czas na sieciach komandosa.

Po 13:00 cały obóz wyruszył z powrotem na Górę Zborów, celem była wspinaczka na „Wielbłąda” około 40 m wysokości i na „Telewizorach” około 25 m wysokości. W zapadlisku zwanym „Sadek” na ścianie zewnętrznej odbywały się zjazdy pionowe w ekspozycji przy użyciu przyrządu „stop-rolka”, oraz zjazd wysokości około 30 m.

Młodzież zakończyła działania na skałach ok. 19:00, w drodze powrotnej zatrzymała się na krótką prelekcję w Centrali GOPR Grupy Jurajskiej w Podlesicach.

Godzina 21:00 powrót na bazę w Lgotce, czas na regenerację, posiłek, sen (co jednak nie zwalnia nikogo z czujności). I tak po godzinie 1:00 w nocy następuje alarm. Pozorowana akcja ratunkowa, tym razem „młodzi ratownicy” udają się w okolice skał „Morskich” przy hotelu w Morsku. Tam przy pomocy noszy ratowniczych typu „Skedy” musieli w określonym czasie przetransportować zabezpieczonych wcześniej poszkodowanych przez niewielką, ale ciasną jaskinię, co zajmuje wszystkim trzem zespołom niecałe 30 minut. Całe działania z krótkim przypomnieniem podstaw pierwszej pomocy i transportem poszkodowanych kończą się po godzinie 5:00 rano.

Wiadomo, każdy potrzebuje snu, dlatego nasi uczniowie dostają wolne i mogą się wyspać do

godziny 10:00.

To oczywiście ostatni dzień obozu 20.09.(sobota) ale po śniadaniu i sprzątaniu odbywają się zawody wspinaczkowe na czas na „Sieci Komandosa”.

Około godziny 13:00 żegnamy ostatnich uczestników !!!

(Wyniki zawodów zamieścimy wkrótce)

Wielkie podziękowania dla opiekunów:

ANNY KOWALSKIEJ

ANDRZEJA CZAPLI

I oczywiście naszych super-absolwentów:

ANNY DOROBISZ i

KAMILA SADKOWSKIEGO

A także:

Grupy Ratowników Górskich i Pani Ireny i Piotra Van Der Coghena

Sylwester Nowak
